

Stanisław Wilk

Sprawa nominacji i przybycia do Warszawy wizytatora apostolskiego w 1918 r.

Seminare. Poszukiwania naukowe 10, 213-222

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. STANISŁAW WILK SDB

SPRAWA NOMINACJI I PRZYBYCIA DO WARSZAWY WIZYTATORA APOSTOLSKIEGO W 1918 r.

Podczas trwającej jeszcze wojny, 29 maja 1918 r., w godzinach wieczornych, mieszkańcy Warszawy zgotowali owacyjne powitanie wizytatorowi apostołskiemu prałatowi Achillesowi Rattiemu. Wśród witających znajdowali się przedstawiciele polskich władz kościelnych i państwowych, z członkiem Rady Regencyjnej, metropolitą warszawskim, arcybiskupem Aleksandrem Kakowskim na czele, oraz niemieckich władz okupacyjnych¹. Owacje i obecność dostojników kościelnych i państwowych były usprawiedliwione, ponieważ chwila była rzeczywiście niezwykła. Oto po 121 latach, odkąd ostatni nuncjusz apostołski Lorenzo Litta opuścił Warszawę, na ziemi polskie ponownie przybył przedstawiciel Ojca Świętego. Nazajutrz, w święto Bożego Ciała, przewodnicząc uroczystej procesji Eucharystycznej po ulicach Warszawy, prałat Ratti mógł naocznie przekonać się o głębokiej wierze ludu polskiego i o jego przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej. Z pewnością wielu uczestników tych uroczystości zadawało sobie wówczas pytanie o przyczyny i okoliczności przybycia do Warszawy wizytatora apostołskiego. Przecież wojna jeszcze się nie skończyła. Polska nie była krajem suwerennym, a w Warszawie oprócz Rady Regencyjnej i rządu Królestwa Polskiego rezydowały niemieckie władze okupacyjne z generałem gubernatorem Hansem Hartwigiem von Beselerem na czele. Jakie więc motywy skłoniły Stolicę Apostolską do podjęcia takiej decyzji?

Na to pytanie w zasadzie udzielono już odpowiedzi w okolicznościowych artykułach i opracowaniach poświęconych osobie Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI². Pozostały jednak pewne wątpliwości spowodowane rzekomą wypowiedzią kanclerza Georga Hertlinga, zawartą w pamiętniku Bogdana

¹ Archivio Segreto Vaticano (AV) Archivio della Nunziatura di Varsavia (ANV) 192 f. 342–346 Mons. Ratti do kard. P. Gaspariego 5 VI 1918.

² Zob. np. A. Novelli, *Pio XI (Achille Ratti) 1857–1922*, Milano 1923, p. 121–123; F. Ritter von Lama, *Papst Pius XI. Sein Leben und Wirken*, Augsburg 1929, s. 18–19; W. Mysztołowicz, *La nunziatura di Achille Ratti in Polonia*, [w:] *Pio XI nel trentesimo della morte (1939–1969). Raccolta di studi e memorie*, Milano 1969, p. 179–180; Z. Zieliński, *Papieżstwo i papież dwóch ostatnich wieków*, wyd. 2, cz. 2, Poznań 1986, s. 88–89.

Hutten-Czapskiego, jakoby rząd niemiecki prowadził długie pertraktacje ze Stolicą Apostolską w kwestii przysłania do Warszawy wizytatora apostolskiego³. Z tego względu, że interpretacja tej wypowiedzi, spreparowana w okresie stalinowskim⁴, nadal funkcjonuje w historiografii⁵, warto tę kwestię dokładniej przedstawić na podstawie m.in. źródeł watykańskich.

Znany akt dwóch cesarzy, z 5 listopada 1916 r., o utworzeniu Królestwa Polskiego, społeczeństwo polskie przyjęło z mieszanymi uczuciami, a po ogłoszeniu zaciągu do wojska, dla wielu było już sprawą oczywistą, że władzom okupacyjnym zależy przede wszystkim na zdobyciu rekruta do prowadzenia dalszej wojny z Rosją. Polacy spodziewali się najpierw utworzenia rządu, a następnie polskiej armii. Nic więc dziwnego, że wobec „wezwania do broni” zajęli zdecydowanie negatywne stanowisko. W tej sytuacji władze okupacyjne powołały wkrótce Tymczasową Radę Stanu, która była namiastką rządu i miała wypracować i przygotować zręby ustrojowe przyszłej państwowości⁶. Do 1 września 1917 r. Polacy przejęli z rąk niemieckich szkolnictwo i sądownictwo. 27 października na Zamku Królewskim odbyło się uroczyste wprowadzenie w urządowanie Rady Regencyjnej, powołanej na mocy patentu cesarskiego, z 12 września 1917 r., o najwyższej władzy państwowej w Królestwie Polskim⁷.

Członkowie Rady Regencyjnej: arcybiskup Aleksander Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski i hrabia Józef Ostrowski, pomimo zastrzeżonego w patencie nadrzędnego stanowiska mocarstw okupacyjnych, starali się jednak o uzyskanie chociażby minimum samodzielności i poparcia na arenie międzynarodowej. Wyrazem tych dążeń był m.in. telegram skierowany do papieża Benedykta XV, z 29 października, w którym informując Ojca Świętego o objęciu najwyższej władzy państwowej, jednocześnie zapewniali go o swym oddaniu i przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej oraz prosili o błogosławieństwo apostolskie dla siebie i całego narodu. Papież, przesyłając swoje błogosławieństwo, 7 stycznia 1918 r., złożył życzenia, „aby najszlachetniejszy Naród Polski wraz z możliwością samoistnego rządzenia się odzyskał też, z pomocą Bożą, dawną pomyślność i chwałę”⁸. Odpowiedź Stolicy Apostolskiej była bez wątpienia, poza względami czysto religijnymi, wyrazem moralnego poparcia Rady Regencyjnej w stosunkach z władzami okupacyjnymi i uznaniem polskich dążeń niepodległościowych na arenie międzynarodowej⁹.

³B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 551.

⁴J. Jurkiewicz, *Nuncjatura Achillesa Ratti w Polsce*, Warszawa 1953, s. 19–22.

⁵Zob. T. Schramm, *Watykan wobec odbudowy państwa polskiego*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, red. I. Koberdowa, J. Tazbir, t. 1, Warszawa 1989, s. 255–256.

⁶Szerzej na temat okoliczności utworzenia Królestwa Polskiego oraz powoływania i działalności jego kolejnych władz zob. J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 116 nn.

⁷Por. kard. A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości*, t. 2, Warszawa 1933, s. 99 i nn. (mps).

⁸„Monitor Polski”, 1918, nr 11.

⁹Por. Z. J. Winnicki, *Początki stosunków polsko-watykańskich u schyłku I wojny światowej*,

Arcybiskup Kakowski był chyba ponadto osobiście niezmiernie usatysfakcjonowany odpowiedzią papieską, ponieważ *implicite* wyrażała ona zgodę Papieża na jego udział w Radzie Regencyjnej. Kwestia ta wymaga jednak nieco szerszego omówienia, tym bardziej, że wiąże się ze sprawą przystania do Warszawy wizytatora apostolskiego.

Arcybiskup Kakowski, zanim wyraził swą zgodę na wejście do Rady Regencyjnej, zasięgał zdania biskupów metropolii warszawskiej. 16 września, a więc na dwa dni przed oficjalnym przedstawieniem władzom okupacyjnym kandydatów do Rady Regencyjnej przez Komisję Przejściową Tymczasowej Rady Stanu, odbyło się posiedzenie biskupów, w którym uczestniczyli: arcybiskup Aleksander Kakowski, biskup Stanisław K. Zdzitowiecki – ordynariusz kujawsko-kaliski, biskup Antoni J. Nowowiejski – ordynariusz płocki, biskup Kazimierz Ruszkiewicz – biskup pomocniczy warszawski, ks. Zenon Kwiek – administrator diecezji lubelskiej i podlaskiej oraz w charakterze konsultorów ks. Zygmunt Chełmicki i ks. Wojciech S. Owczarek¹⁰. Przedmiotem obrad były jedynie dwie kwestie, wysunięte przez arcybiskupa Kakowskiego: czy arcybiskup warszawski ma wejść do Rady Regencyjnej i czy biskupi wejdą do przyszłej Rady Stanu. Po przedstawieniu argumentów za (referował prałat Chełmicki) i przeciw (referował prałat Owczarek) i po wyczerpującej dyskusji zebrani doszli do wniosku, że „udział arcybiskupa warszawskiego w Radzie Regencyjnej jest wskazany, a nawet konieczny”¹¹. Oświadczyli też, że wejdą do Rady Stanu. Podjęte decyzje uzasadniali tym, że wymaga tego interes narodowy, aby podstawy państwa polskiego budowane były przez ręce wolne od stronnicych wpływów, nieskalane w swoich uczuciach narodowych, nie szukające taniej popularności i mające na względzie jedynie dobro narodu. Ponadto byli zdania, że najwyższy reprezentant Kościoła w Królestwie Polskim, pomimo obaw przed utratą dobrego imienia, nie może w tak doniosłej chwili stać na uboczu, ponieważ powaga i znaczenie Kościoła w społeczeństwie polskim wymagają aktywnego zaangażowania czynnika kościelnego w pracy państwowotwórczej. Po wysłuchaniu opinii biskupów i ich zapewnieniu o współpracy w przyszłej Radzie Stanu, arcybiskup Kakowski oświadczył, że „do Rady Regencyjnej wstępuje”¹².

6 października, za pośrednictwem nuncjusza wiedeńskiego arcybiskupa Teodoro Valfrè di Bonzo, przesłał protokół posiedzenia biskupów do Stolicy

„Chrześcijanin a Współczesność”, 1987, nr 4, s. 76; S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 13.

¹⁰ Na posiedzenie nie przybyli: bp Antoni Karaś – ordynariusz diec. sejneńskiej i bp Augustyn Łosiński – ordynariusz diec. kieleckiej, natomiast bp Marian Ryx – ordynariusz diec. sandomierskiej przysłał oświadczenie, że w całej rozciągłości akceptuje postanowienia, które podejmą przybyli na posiedzenie biskupi.

¹¹ Archivio della Sacra Congregatio pro Affari Ecclesiastici Straordinari (Arch. SC pro AAEISS) Pos. 483 Protokół posiedzenia biskupów metropolii warszawskiej z 16 IX 1917; toż: kard. A. K a k o w s k i, dz. cyt., s. 72.

¹² kard. A. K a k o w s k i, dz. cyt., s. 73.

Apostolskiej. W osobnym piśmie, adresowanym do nuncjusza, szczegółowo wyjaśnił okoliczności i motywy, jakimi się kierował wyrażając swą zgodę na udział w Radzie Regencyjnej. Przede wszystkim podkreślił fakt, że Tymczasowa Rada Stanu, nie pytając go o zgodę, na podstawie tradycji o roli i uprawnieniach prymasa Polski, który po śmierci lub abdykacji króla pełnił funkcje *interrex*, wysunęła jego kandydaturę, jako arcybiskupa warszawskiego i prymasa Polski, na przewodniczącego Rady Regencyjnej i w tym charakterze przedstawiła go władzom okupacyjnym. Przedstawiając następnie przebieg posiedzenia biskupów, zauważył, iż brali oni także pod uwagę ducha anarchii, szerzącego się w społeczeństwie pod wpływem wydarzeń w Rosji oraz wzrastającą agitację Żydów, stronnictw i ugrupowań politycznych, które przy wsparciu prasy i antykościelnych elementów liberalnych dążyły do zapewnienia przyszłemu państwu polskiemu ustroju republikańskiego. Jako przykład tej działalności podał odrzucenie przez urzędników sądownictwa polskiego formuły przysięgi o charakterze religijnym i zastąpienie jej zwykłym przyrzeczeniem, co powtórzyło się także w chwili przejścia od władz okupacyjnych polskiego szkolnictwa. Arcybiskup Kakowski sądził, że dokonano tego pod wpływem organizującej się na ziemiach polskich masonerii. Dlatego uważał, że jego udział w Radzie Regencyjnej oraz zaangażowanie biskupów w Radzie Stanu pozwoli Episkopatowi na zneutralizowanie antykościelnej i antyreligijnej działalności czynników liberalnych.

W swym piśmie metropolita warszawski zrelacjonował także treść rozmowy z przedstawicielem władz niemieckich, które uzależniały wyrażenie swej zgody na jego udział w Radzie Regencyjnej od zaakceptowania następujących warunków: 1) państwo polskie będzie obejmować terytorium okupowane przez mocarstwa centralne; 2) Rada Regencyjna wraz z rządem potępi każdy rząd polski, który ukonstytuowałby się na terytorium państw neutralnych lub wrogich mocarstwom centralnym i nie nawiąże kontaktów z organizacjami polskimi, istniejącymi poza Polską; 3) Polska wejdzie w unię kulturalną, polityczną i ekonomiczną z obydwoma mocarstwami centralnymi, odrzucając jakąkolwiek unię z państwami im wrogimi, a zwłaszcza z Rosją; 4) Rada Regencyjna i rząd porzucą neutralność i przyłączą się do obrony mocarstw centralnych; 5) odrzucą także żądania przyłączenia do Polski terytoriów należących do Niemiec lub do Austrii. Na te warunki, jak relacjonował arcybiskup Kakowski, przyszli członkowie Rady Regencyjnej udzielili zgodnej odpowiedzi, że wejdą do Rady Regencyjnej tylko i wyłącznie na mocy postanowień aktów z 5 listopada 1916 r. i 12 września 1917 r. W swojej działalności natomiast będą się kierować tylko wytycznymi zawartymi w tych dokumentach, ponieważ nie mają prawa przesądzać o wynikach układów międzynarodowych, dotyczących sprawy polskiej, jak i o prawach narodu polskiego. Rząd niemiecki nie był zadowolony z tej odpowiedzi, ale jak pisał arcybiskup Kakowski, wydaje się, że nie widząc innego wyjścia z zaistniałej sytuacji, zgodzi się na przedstawione mu kandydatury do Rady Regencyjnej¹³.

¹³ Arch. SC pro AAEISS Pos. 483 Pismo do abpa Valfrè di Bonzo 6 X 1917.

W kilka dni później, podobne informacje otrzymał arcybiskup Eugenio Pacelli, nuncjusz apostolski w Monachium. W tym przypadku arcybiskup Kakowski, za pośrednictwem prof. Józefa Wierusza-Kowalskiego, udającego się do Szwajcarii, przekazał nuncjuszowi jedynie protokół posiedzenia biskupów, z 18 września 1917 r., polecając profesorowi ustnie wyjaśnić¹⁴, że nie prosił o pozwolenie Stolicy Apostolskiej na wejście do Rady Regencyjnej, ponieważ uważał, że w tej sprawie nie należy angażować autorytetu Stolicy Apostolskiej i nie należy stawiać Stolicy w kłopotliwej sytuacji. Po raz pierwszy wystąpił też z sugestią, aby Stolica Apostolska rozważyła przysłanie do Warszawy swego przedstawiciela w charakterze półurzędowym. Nuncjusz Pacelli, relacjonując sekretarzowi stanu kardynałowi Pietro Gasparriemu wyjaśnienia i sugestie arcybiskupa Kakowskiego, dodał, iż zdaniem prof. Kowalskiego władze w Berlinie prawdopodobnie nie byłyby przeciwne przysłaniu do Warszawy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w takim właśnie charakterze¹⁵.

Profesor Kowalski dotarł także do reprezentanta Stolicy Apostolskiej w Szwajcarii mons. Francesco Marchettiego Selvaggianiego, któremu powtórzył relację złożoną w nuncjaturze monachijskiej. Ponadto, na jego prośbę, przestawił ją we własnoręcznie napisanym *Pro memoria*, które ten przesłał następnie do Sekretariatu Stanu¹⁶.

W ostatnich dniach października Stolica Apostolska była więc dobrze poinformowana o sytuacji w Królestwie Polskim i o okolicznościach, w jakich arcybiskup Kakowski zdecydował się wejść do Rady Regencyjnej, a biskupi do Rady Stanu. Nie odpowiada natomiast prawdzie opinia, funkcjonująca w dotychczasowej literaturze, że arcybiskup Kakowski przyjął godność regenta po uzyskaniu zezwolenia papieskiego¹⁷. Do powstania takiej opinii przyczynił się chyba sam Kakowski poprzez swoją niezbyt precyzyjną relację, zawartą we wspomnieniach: „Przed ostateczną decyzją prosiłem papieża o zgodę i błogosławieństwo apostolskie, które Ojciec Święty Benedykt XV przysłał mi przez arcybiskupa Valfrè di Bonzo, nuncjusza wiedeńskiego, tudzież przez umyślnego wysłańca arcybiskupa Pacellego, nuncjusza monachijskiego”¹⁸. Należy jednak zwrócić uwagę, że w innym miejscu, relacjonując kwestię listu (notyfikacji) Rady Regencyjnej do Ojca Świętego z 29 października, pisze: „Upredzając notyfikację, dnia 6 października 1917 r., wysłałem list do nuncjusza wiedeńskiego Valfrè di Bonzo, w którym podałem wiadomość o powstałej Radzie Regencyjnej i o przyczynach mojego wejścia do niej, z prośbą o poinformowanie Stolicy św. w tej

¹⁴ Prawdopodobnie z obawy przed cenzurą. Nuncjusz Valfrè di Bonzo wobec sekretarza stanu wyraził zdziwienie, dlaczego do niego, a nie do nuncjatury monachijskiej abp Kakowski przesłał powyższe pisma. Tamże, *Pismo do kard. Gasparriego* 14 X 1917.

¹⁵ Tamże, *Nuncjusz Pacelli do kard. Gasparriego* 15 X 1917.

¹⁶ Tamże, *Pismo z 25 X 1917, z załączonym „Pro memoria”*.

¹⁷ Zob. np. W. M a l e j, *Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień*, Kraków 1958, s. 7; J. P a j e w s k i, dz. cyt., s. 206.

¹⁸ kard. A. K a k o w s k i, dz. cyt., s. 78.

sprawie”¹⁹, po czym informuje, że 7 stycznia 1918 r. Ojciec Święty w odręcznym piśmie dał odpowiedź Radzie Regencyjnej. Fakt, że arcybiskup Kakowski nie prosił Stolicy Apostolskiej o zgodę na wejście do Rady Regencyjnej potwierdza także pismo nuncjusza Pacellego do sekretarza stanu kardynała Gasparriego²⁰. Odpowiedź Papieża z 7 stycznia 1918 r., z życzeniami i błogosławieństwem apostolskim, arcybiskup Kakowski mógł traktować jako pozwolenie Papieża na jego udział w Radzie Regencyjnej.

Utworzenie Królestwa Polskiego, patent z 12 września 1917 r. o jego najwyższych władzach państwowych, powstanie Rady Regencyjnej i powołanie pierwszego rządu polskiego z premierem Janem Kucharzewskim na czele, to wydarzenia, które bez wątpienia znacząco wpłynęły na uaktywnienie działalności Episkopatu Królestwa Polskiego. Na konferencjach metropolitarnych biskupi przygotowywali i omawiali projekty i wytyczne, dotyczące odnowy i ożywienia w diecezjach życia religijnego i kościelnego, w znacznej mierze zniszczonego przez carat i toczącą się wojną. Wyjątkowe pod tym względem znaczenie miała konferencja, która odbyła się w Warszawie 11–12 grudnia 1917 r. Biskupi przedyskutowali i przyjęli wówczas m.in. *Projekt o urządzeniu Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim*, który właściwie można uznać za wstępny projekt przyszłego konkordatu oraz wybrali kandydatów na wakujące urzędy biskupów pomocniczych i wakujące stolice biskupie w Lublinie i w Janowie Podlaskim. Postanowili także zwrócić się do władz Królestwa z prośbą o zniesienie ograniczeń, którym podlegał Kościół katolicki w myśl obowiązującego nadal prawodawstwa rosyjskiego²¹. W celu dokładnego poinformowania Stolicy Apostolskiej o podjętych decyzjach i o programie zamierzonych działań, mających przyspieszyć odbudowę życia kościelnego na ziemiach polskich, biskupi wysłali do Nuncjatury Apostolskiej w Monachium wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej i zarazem podsekretarza stanu w Departamencie Spraw Politycznych ks. Henryka Przeździeckiego. 22 grudnia przekazał on nuncjuszowi *Projekt o urządzeniu Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim* z prośbą, aby Stolica Apostolska zadecydowała, czy można go będzie przedstawić, jako wstępny projekt konkordatu, przysłanemu parlamentowi Królestwa. Ponadto, w imieniu Episkopatu i rządu Królestwa Polskiego, prosił Stolicę Apostolską o obronę praw polskich podczas rozpoczynających się właśnie rokowań w Brześciu Litewskim²². Nie wiadomo jednak, czy prosił też, jak stwierdzał po kilku latach, o przesłanie do Warszawy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej²³. Być może uczynił to w jakimś

¹⁹ Tamże, s. 131. W tym fragmencie wspomnień występują też błędne daty: listu Rady Regencyjnej do Ojca Świętego – 28 zamiast 29 października, pisma abpa Kakowskiego do nuncjusza Valfrè di Bonzo – 16 zamiast 6 października.

²⁰ Arch. SC AAEISS Pos. 483, Pismo z 15 X 1917.

²¹ Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL) Rep. 61 I 1 Protokół VIII Konferencji Biskupów prowincji warszawskiej z 11–12 XII 1917.

²² Arch. SC AAEISS Pos. 483, Pismo z 22 XII 1917.

²³ Por. S. Wilk, dz. cyt., s. 16.

osobnym piśmie, którego dotychczas nie udało się odnaleźć. Zastanawiające jest jednak to, że sam nuncjusz Pacelli, przekazując sekretarzowi stanu informacje i treść dokumentów otrzymanych od ks. Przeździeckiego, ani jednym słowem nie wspominał tak ważnej przecież kwestii²⁴.

Sprawę przysłania do Warszawy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej podniósł, po raz wtóry, arcybiskup Kakowski w rozmowie z nuncjuszem apostolskim Valfrè di Bonzo, 12 stycznia 1918 r., podczas wizyty Rady Regencyjnej na dworze wiedeńskim. Metropolita warszawski, przedstawiając nuncjuszowi bardzo trudną sytuację Kościoła katolickiego na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, był zdania, że obecność reprezentanta Stolicy Apostolskiej w Warszawie wydatnie pomogłaby biskupom polskim w realizacji programu odnowy życia religijnego i pozwoliłaby im na utrzymywanie stałych i pewnych kontaktów ze Stolicą Apostolską. Uważał też, że reprezentant ten nie musi mieć charakteru urzędowego, ale jeśli Ojciec Święty zdecyduje się go wysłać, to powinien on być duchownym narodowości włoskiej. Arcybiskup Kakowski prosił ponadto nuncjusza, aby zwrócił uwagę sekretarza kardynała Gasparriego na fakt, że obecność reprezentanta Stolicy Apostolskiej w Warszawie przyczyni się również do bardziej zgodnego i jedno-myślnego traktowania przez biskupów kwestii politycznych, co z pewnością nie pozostanie bez znaczenia dla spraw religijnych.

Nuncjusz Valfrè di Bonzo, przesyłając do Rzymu bardzo szczegółową relacją z tej rozmowy, nie omieszczał podkreślić pełnej splendoru zewnętrznej oprawy i życzliwej atmosfery, jaka w Wiedniu, w przeciwieństwie do Berlina, towarzyszyła przyjęciu Rady Regencyjnej²⁵. W Watykanie bowiem poważnie liczone się z austriackim rozwiązaniem sprawy polskiej²⁶. Bardzo uważnie i być może z pewną obawą studiowano także informacje na temat wpływów bolszewickich oraz rozszerzaniu i umacnianiu się tendencji liberalnych i laicyzacyjnych w Królestwie Polskim. Świadczą o tym pisma skierowane do nuncjuszy w Wiedniu i w Monachium, aby przed wyborami do parlamentu polskiego udzielili poparcia tym kandydatom, którzy rokują nadzieję, że będą pracowali dla dobra Kościoła, w celu zachowania bezpieczeństwa publicznego i umocnienia współpracy między władzą kościelną i państwową²⁷. W tym przypadku prawdopodobnie brano także pod uwagę uchwalenie przyszłej konstytucji Królestwa. Jej projekt był już przygotowany i w zasadniczych liniach znany Stolicy Apostolskiej. Ksiądz Przeździecki, wiceprzewodniczący Komisji Konstytucyjnej powołanej przez Tymczasową Radę Stanu, konsultował bowiem niektóre z jej postanowień z nuncjuszem apostolskim w Monachium, wyrażając przy tym obawę, czy uda się ją uchwalić, ponieważ w łonie samej komisji napotyka na zdecydowanie wrogie nastawienie i wzrost tendencji liberalnych²⁸.

²⁴ Arch. SC AAEISS Pos. 483, Pismo z 6 I 1918.

²⁵ Tamże, *Nuncjusz Valfrè di Bonzo do kard. Gasparriego 13 I 1918.*

²⁶ Por. J. P a j e w s k i, dz. cyt., s. 222.

²⁷ Arch. SC AAEISS Pos. 483, Pismo z 9 I 1918.

²⁸ Tamże, *Nuncjusz Pacelli do kard. Gasparriego 29 XI 1917.*

Ponawiane prośby i argumentacja arcybiskupa Kakowskiego, projekty Episkopatu mające na celu reorganizację struktur kościelnych oraz odnowę życia religijnego, przewidywane trudności w uchwaleniu konstytucji i być może negatywne nastawienie społeczeństwa do władz okupacyjnych, czego wyrazem były manifestacje i strajki na przełomie lat 1917 i 1918 w Królestwie²⁹, doprowadziły do podjęcia przez Stolicę Apostolską decyzji o wysłaniu swego przedstawiciela do Warszawy.

26 stycznia 1918 r. kardynał Gasparri polecił nuncjuszom w Wiedniu i w Monachium, aby rozstropnie wysondowali opinię rządów austriackiego i niemieckiego, na temat ewentualnego wysłania do Warszawy przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, którego pobyt nie miałby charakteru dyplomatycznego, lecz jedynie spełniałby misję czysto religijną³⁰. W odpowiedzi nuncjusz Pacelli oświadczył, że władze niemieckie nie będą stawiały żadnych przeszkód Stolicy Apostolskiej w wysłaniu do Warszawy swego reprezentanta z misją religijną³¹. Rząd austriacki natomiast, stwierdzając, że Warszawa znajduje się na terytorium okupowanym przez Niemcy, okazał w tej sprawie całkowite *desinteressement*³². Pod koniec marca i na początku kwietnia w Watykanie zastanawiano się prawdopodobnie nad osobą kandydata, mającego reprezentować Stolicę Apostolską wobec biskupów metropolii warszawskiej. 25 kwietnia 1918 r. papież Benedykt XV wybrał na swego przedstawiciela w Warszawie prałata Achille Rattiego, prefekta Biblioteki Watykańskiej³³. W pięć dni później, 30 kwietnia, również sekretarz stanu kardynał Gasparri podpisał jego dokument nominacyjny³⁴. Po otrzymaniu odpowiednich *facultates* i instrukcji z Sekretariatu Stanu oraz z niektórych Kongregacji, prałat Ratti 19 maja 1918 r., opuścił Rzym i przez Mediolan, gdzie pożegnał się ze swoją matką, Monachium, Wiedeń i Berlin udał się do Warszawy. W pierwotnym programie podróży, ustalonym w Sekretariacie Stanu, Berlin nie był uwzględniony. Zmiany w programie, bez wiedzy Sekretariatu Stanu³⁵, dokonał sam Ratti na skutek zaproszenia otrzymanego w Monachium od kanclerza Hertlinga, z którym przed laty zawarł osobistą znajomość podczas jego poszukiwań naukowych w Bibliotece Ambrojańskiej³⁶. Nie jest więc prawdą powielane za Novellim twierdzenie, że udał się do kanclerza Rzeszy z tajną misją

²⁹ Szerzej o niepokojach i ruchu strajkowym zob. J. P a j e w s k i, dz. cyt., s. 224–226.

³⁰ Arch. SC AAEISS Pos. 527, Telegramy szyfrowe do abpa Valfrè di Bonzo i abpa Pacellego z 26 I 1918.

³¹ Tamże, Depesza szyfrowa z 8 III 1918.

³² Tamże, Depesza szyfrowa abpa Valfrè di Bonzo do kard. Gasparriego 21 III 1918.

³³ Zob. *List Apostolski papieża Benedykta XV In maximis do abpa Kakowskiego i biskupów metropolii warszawskiej z 25 IV 1918*, „Acta Apostolicae Sedis”, 1918, 10, p. 226–228.

³⁴ AV Segreteria di Stato 1918 Rubr. 209 fasc. 2 Minuta dokumentu nominacyjnego, Jego facsimile opublikował N. S t o r t i, *Lettere della Polonia di Mons. Achille Ratti*, Lissone 1990, p. 24–25.

³⁵ W piśmie do Sekretariatu Stanu Ratti tłumaczył się, dlaczego wprowadził zmiany do programu podróży. Arch. SC AAEISS Pos. 527, Pismo z 24 V 1918.

³⁶ AV ANV 192 f. 342–346 Mons. Ratti do kard. Gasparriego 5 VI 1918.

z polecenia Stolicy Apostolskiej³⁷. Twierdzenie to powstało najprawdopodobniej stąd, że przed wyjazdem do Berlina nuncjusz monachijski Pacelli poprosił go o przekazanie kanclerzowi bliżej nieokreślonych informacji, które być może dotyczyły jakichś szwajcarskich inicjatyw pokojowych³⁸.

Zakres kompetencji oraz charakter jego misji określał List Apostolski papieża Benedykta XV, z 25 kwietnia 1918 r., do arcybiskupa Kakowskiego i pozostałych biskupów metropolii warszawskiej oraz dokument nominacyjny Sekretariatu Stanu. Został mianowany wizytatorem apostolskim metropolii warszawskiej, której terytorium w zasadzie pokrywało się z terytorium Królestwa Polskiego i obejmowało ziemie polskie byłego zaboru rosyjskiego. W dokumentach Stolicy Apostolskiej określano je najczęściej mianem *Polonia*. Nie miał więc żadnych kompetencji na ziemiach zaboru pruskiego i austriackiego. Nie można jednak zgodzić się z sugestią, że „Rattiemu powierzono szerszy zakres działania, niż to wynikało z nazwy jego misji”³⁹. W kilka bowiem tygodni po przybyciu do Warszawy otrzymał nominację na wizytatora apostolskiego całego terytorium byłego imperium carów rosyjskich, a więc m.in. dla Litwy, Łotwy, Finlandii i Estonii⁴⁰. Z otrzymanych przezeń instrukcji wynika, że misja jego miała rzeczywiście charakter wyłącznie religijny. Potwierdza to zresztą jego działalność, podczas której nie wchodził w żadne kontakty o charakterze dyplomatycznym. Uczestniczenie w oficjalnych przyjęciach i spotkania z przedstawicielami władz państwowych, częste kontakty z metropolitą warszawskim, będącym jednocześnie członkiem Rady Regencyjnej, oraz z duchownymi, piastującymi w przeszłości lub aktualnie stanowiska państwowe, jak np. z ks. H. Przeździeckim czy z ks. Adolfem Szelażkiem, mogły wywoływać inne wrażenie, ale to w niczym nie zmienia oceny jej właściwego charakteru⁴¹. Jest natomiast sprawą oczywistą, że w kontekście ówczesnej sytuacji politycznej i stosunków międzynarodowych misja wizytatora apostolskiego, pomimo jej religijnego charakteru, była dla powstającej do niepodległości Polski faktem o doniosłym znaczeniu politycznym.

³⁷Zob. np.: A. Novelli, dz. cyt., p. 123; F. Ritter von Lama, dz. cyt., s. 20; T. Schramm, dz. cyt., s. 256.

³⁸„In particular modo, poi, La ringrazio per essersi con tanto premurosa cura interessato presso il Signor Cancelliere dell’Impero delle comunicazioni da me affidate, e l’assicuro che porterò senza indugio a conoscenza dell’ Eminentissimo Superiore [kard. Gasparri – SW] le interessanti notizie da Vostra Singoria favoritemi a tale riguardo”. AV ANV 191 f. 156 Nuncjusz Pacelli do mons. Rattiego 17 VI 1918.

³⁹S. Sierpowski, *Benedykt XV i sprawa polska w latach „Wielkiej Wojny”*, „Kwartalnik Historyczny”, 1990, 97, nr 3–4, s. 133.

⁴⁰AV ANV 191 f. 202–203 *Kard. Gasparri do wizytatora apostolskiego Rattiego 30 VI 1918* (dokument nominacyjny).

⁴¹Zmiana w jego postępowaniu nastąpiła dopiero pod koniec 1918 r., a właściwie na początku 1919 r., to jednak łączyło się już z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Szerzej na ten temat zob. S. Wilk, *Odbudowa życia kościelnego na terytorium byłego cesarstwa rosyjskiego (1918–1920)*, [w:] *Kościół i społeczności. Rewolucje, demokracje, totalitaryzmy*, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 125–140.

W podsumowaniu wypada raz jeszcze podkreślić, że wizytator apostolski Ratti przybył do Warszawy na prośbę arcybiskupa Kakowskiego w celu udzielenia wszechstronnej pomocy biskupom metropolii warszawskiej, którzy podjęli pracę nad reorganizacją struktur kościelnych i odnową życia religijnego w Królestwie Polskim. Oświadczenia władz niemieckich i austriackich, przekazane do Stolicy Apostolskiej przez nuncjuszów, wskazują wyraźnie, że w tej sprawie nie było praktycznie żadnych pertraktacji. Watykan mianował i przysłał do Warszawy wizytatora apostolskiego bez żadnych układów i zobowiązań wobec obydwu mocarstw centralnych. Potwierdzeniem tego może być list kardynała Gasparriego do kanclerza Rzeszy G. Hertlinga z 15 maja 1918 r., w którym sekretarz stanu tylko informuje kanclerza, że Ojciec Święty podjął decyzję wysłania do Warszawy wizytatora apostolskiego w osobie Achille Rattiego i jednocześnie wyraża nadzieję, że władze niemieckie w Polsce ułatwią mu jego misję, do czego kanclerz Rzeszy może się przyczynić swymi wpływami, zwłaszcza w zapewnieniu swobodnego kontaktu z biskupami oraz w udzieleniu pozwolenia na swobodne porozumiewanie się ze Stolicą Apostolską poprzez telegramy szyfrowe i zamkniętą korespondencję⁴². Prawie we wszystkich publikacjach, poświęconych działalności Rattiego w Polsce, z różnorodnym zabarwieniem odnotowywany jest fakt, iż nie był on dyplomatą. To prawda, ale czy musiał nim być? Sytuacja polityczna na ziemiach polskich, troska o rozwój katolicyzmu i zachowanie bezstronności Stolicy Apostolskiej w toczącej się wojnie oraz sam charakter misji wizytatora nie wymagały osoby znanego dyplomaty, wręcz przeciwnie, wymagały człowieka nowego, odznaczającego się duchem gorliwości apostolskiej, człowieka o dużej wiedzy, kulturze i inteligencji, znającego także trudne i skomplikowane problemy szeroko pojętego życia kościelnego w byłym imperium carskim⁴³. Te przymioty miał prałat Achille Ratti i bez wątpienia one właśnie zadecydowały o jego nominacji na wizytatora apostolskiego.

Sommario

In questo articolo l'autore dimostra il modo, in cui il nunzio apostolico in Polonia, Achille Ratti, il posteriore papa Pio XI, venne a Varsavia nel 1918 sulla richiesta del arcivescovo Kakowski, per aiutare di organizzare le strutture ecclesiastiche e per rinnovare la vita religiosa della Polonia.

⁴² Arch. SC AAEISS Pos. 527, Pismo z 15 V 1918.

⁴³ O bardzo ogólnej znajomości problematyki wschodniej przez Rattiego pisze m.in. N. S t o r t i, dz. cyt., s. 21-25.